Cena 5 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr. 349 (1261)
ROK IV.

PONIEDZIAŁEK

Łódź i województwo meldują:

Wykonano już szereg zobowiązań

dla uczczenia jubileuszu Józefa Stalina

Meldunki o wykonaniu zobowiązań ku czci Józefa Stalina.

Z dumą melduje łódzki świat pracy o wykonaniu zobowiązań, podjętych ku czci Wielkiego Przyjaciela Polski i wszystkich narodów miłujących pokój i postęp — Józefa Stalina.

W dniu 18 bm. napływały dalsze meldunki:

Na terenie **Łodzi i województwa** do dnia 17 bm. wykonały swe zobowiązania dla uczczenia wielkiej rocznicy: brygada remontowa w **PZPB Nr. 16**, remontując 10 zgrzeblarek, załoga przędzalni, cerowni w **PZPJG Nr. 1** — znacznie przewyższając wykonanie planów dziennych produkcji oraz planów oszczędnościowych. W **PZPW Nr. 3** zorganizowano 10 zespołów najwyższej jakości. Prace nad urządzeniem świetlicy fabrycznej są już na ukończeniu. Załogi **Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych w Łodzi** uczciły 70-tą rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina przedterminowym ukończeniem prac, o czym donieśliśmy już wczoraj.

Brygada monterska podokręgu 4 Zjednoczenia Energetycznego okręgu łódzkiego zrealizowała przedterminowo zobowiązanie, wykonując roboty przy elektryfikacji wsi w powiecie łęczyckim.

Ponad 6.000 młodzieży, zorganizowanej w żeńskich i męskich hufcach **„Służba Polsce"** w Łodzi przepracowało dodatkowo 3,5 tys. roboczogodzin. W wielu hufcach założone zostały koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wszyscy junacy i junaczki zapoznają się z życiorysem J. Stalina.

W fabrykach i szkołach łódzkich odbywają się masówki i zebrania, na których młodzież zapoznaje się z życiem i działalnością Józefa Stalina. Na zebraniach młodzież zrzeszona w ZMP i niezorganizowana składa meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia 70-ej rocznicy urodzin Wielkiego Nauczyciela i Wychowawcy młodych pokoleń.

ZMP-owcy podnieśli jakość produkcji, przygotowują się do Dni Pracy Stalinowskiej, nawiązują kontakt z komsomołem, organizują kursy dla analfabetów, koła TPP-R, koła studiowania życiorysu Józefa Stalina, zacieśniają współpracę z młodzieżą wiejską.

Nowe fiasko monopolistów atomowych

Zerwanie rozmów między USA i Anglią

Jak wynika z doniesień prasy amerykańskiej, trwające blisko 3 miesiące rozmowy między przedstawicielami Anglii, USA i Kanady w sprawach dotyczących energii atomowej, nie usunęły sprzeczności anglo-amerykańskich i *zakończyły się całkowitym niepowodzeniem*. Rzecznik departamentu stanu USA oświadczył, że *rozmowy przerwano* i że zostaną one wznowione w styczniu lub lutym roku przyszłego.

Od chwili podjęcia rozmów — 20 września br. — nie było wątpliwości co do tego, iż rząd USA pragnie przede wszystkim ugruntować wśród krajów paktu atlantyckiego *swój monopol w dziedzinie produkcji bomb atomowych oraz zapewnić sobie większą część surowca atomowego* z Konga belgijskiego i Kanady. W toku rokowań przedstawiciele amerykańscy usiłowali *narzucić Anglii takie porozumienie, które zabraniałoby jej produkować bomby atomowe i zmusiło tym samym do rezygnacji z budowy wielkich zakładów, wytwarzających energię atomową.*

Jak donosi korespondent „New York Times" — Reston, Anglicy oświadczyli, że *nie mogą zgodzić się na „propozycje" Stanów Zjednoczonych.*

W tym stanie rzeczy, wobec niemożności osiągnięcia porozumienia, *rozmowy anglo-amerykańskie zostały przerwane.*

Nauka w służbie narodu

W dniu 17 bm. odbyło się w sali Rady Państwa uroczyste wręczenie państwowych nagród, przyznanych przez Komitet Ministrów do Spraw Kultury za osiągnięcia w dziedzinie nauki i techniki. Wręczenia nagród dokonał Premier Cyrankiewicz.

Poniżej przytaczamy fragment z przemówienia Premiera.

„Zdaje się, że dziś już nie ma nikogo, kto by miał wątpliwości co do roli i obowiązków nauki polskiej w Planie 6-letnim, czyli co do roli i obowiązków nauki wobec narodu.

Powstaje więc pytanie, w jakim stopniu nauka polska przygotowana jest zarówno ideologicznie, jak i organizacyjnie do wykonania tych obowiązków?

Wydaje nam się, że stopień przygotowania do tych zadań da się określić stopniem odbudowy i przebudowy nauki polskiej w poszczególnych dziedzinach w okresie dotychczasowym i tym, czy w bliższej lub dalszej perspektywie można w poszczególnych dziedzinach nauki oczekiwać przełomu — zwłaszcza w tych dziedzinach, które są zapóźnione.

Pod tym względem jednak niektóre dziedziny naszych nauk, w szczególności technicznych — mają poważne osiągnięcia i dojrzewają do wykonania zadań postawionych przez Państwo.

Ci wszyscy uczeni, którzy chcą iść i idą z życiem, którzy idą razem z masami ludowymi — widzą w codziennej współpracy, jakim szacunkiem otaczana jest nauka i ludzie nauki przez masy ludowe, przez robotników.

Jakże inny jest stosunek mas ludowych, a w szczególności klasy robotniczej, do nauki i ludzi nauki — od dawnego w Polsce i panującego jeszcze na Zachodzie stosunku kapitalistycznych zleceniodawców do nauki i ludzi nauki, ocenianych jedynie pod kątem ciasnych, egoistycznych, antynaukowych interesów, a nie tak jak dziś z punktu widzenia interesów ogólno-naukowych.

Ta istotna, zasadnicza zmiana, jaka w związku z całokształtem przeobrażeń społecznych w Polsce nastąpiła w stosunku do nauki traktowanej dziś jako współtwórczyni socjalizmu — a więc współtwórczyni rozwoju, postępu całego narodu — ta zmiana zostaje coraz głębiej odczuwana przez ludzi nauki.

Zrozumienie tych przeobrażeń spowoduje szybszy i pełniejszy proces dalszego włączania się nauki w narodowe budownictwo" ,

„Stalin wskazuje drogę całej ludzkości"

Miliony ludzi w krajach kapitalistycznych

obchodzą uroczyście 70-lecie urodzin Józefa Stalina

FRANCJA

W sali Pleyela w Paryżu odbyła się uroczysta akademia z okazji 70-tej rocznicy urodzin Stalina.

Akademii zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Radzieckiej przewodniczył prof. Joliot.

Referaty o życiu i działalności Józefa Stalina wygłosili deputowani Gilbert de Chambrun, gen. Petit, deputowany Pierre Cot. W akademii wziął udział ambasador ZSRR w Paryżu Bogomołow, sekretarz generalny CGT Frachon, wdowa po wielkim uczonym francuskim Lengevin, ksiądz Boulier, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz reprezentanci świata politycznego i kulturalnego.

Akademie z okazji 70-tej rocznicy urodzin Stalina odbyły się również w Nimes i Permignan.

ANGLIA.

W przededniu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina odbywają się w Londynie, Glasgow i Manchesterze akademie, poświęcone wielkiemu jubileuszowi. Akademie te organizują miejscowe koła Partii Komunistycznej.

NORWEGIA.

Prasa norweska poświęca bardzo wiele uwagi 70-leciu urodzin Generalissimusa Stalina.

Dziennik „Friheten" wśród wielu materiałów, poświęconych życiu i działalności Józefa Stalina, opublikował artykuł przewodniczącego miejskiej organizacji Partii Komunistycznej w Oslo Knuta Villoka, w którym stwierdza, że zwycięstwo socjalizmu w ZSSR wskazuje drogę, którą kroczyć powinna cała ludzkość na czele z klasą robotniczą i pod kierownictwem Partii Komunistycznej dla osiągnięcia trwałego pokoju, prawdziwej demokracji i szczęścia narodów.

HOLANDIA.

Masy pracujące Holandii przesyłają gorące pozdrowienia Wielkiemu Stalinowi.

Prasa postępowa publikuje liczne depesze, w których świat pracy Holandii przesyła dostojnemu Jubilatowi wyrazy miłości i poważania. Tygodnik „Voorvaarts" zamieszcza w ostatnim numerze materiały poświęcone 70-leciu urodzin Stalina. Dziennik „De Vaarheid" zamieścił artykuły członków Biura Politycznego Komunistycznej Partii Holandii, poświęcone roli Stalina w walce o zbudowanie socjalistycznego społeczeństwa.

FINLANDIA.

Ukazał się tu 12 numer organu Komunistycznej Partii Finlandii, czasopisma „Komunisti", poświęcony życiu i działalności Józefa Stalina. Czasopismo publikuje artykuły p. t. „Lenin dnia dzisiejszego", „Wielki szermierz braterstwa", „Stalin a Finlandia" itd.

Ukazał się również specjalny numer jubileuszowy czasopisma, wydawanego przez towarzystwo Finlandia — ZSRR.

AUSTRALIA.

W grudniowym numerze australijskiego miesięcznika „Communist Review" znajdujemy artykuł wstępny, poświęcony 70-leciu urodzin Józefa Stalina.

Robotnicy australijscy — czytamy między innymi w artykule — przesyłają Stalinowi serdeczne i gorące życzenia w dniu Jego urodzin.

IZRAEL.

Postępowe koła Izraela przygotowują się do obchodu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina. Nakładem wydawnictwa Komunistycznej Partii Izraela ukaże się w dniu 21 grudnia w języku hebrajskim „Krótki Kurs Historii WKP(b)". Liga Łączności z ZSRR wydaje krótki życiorys Józefa Stalina. W Tel-Avivie, Haifie i innych miastach odbywają się zorganizowane przez Ligę Łączności z ZSRR i Komunistyczną Partię Izraela akademie, poświęcone 70-leciu urodzin Józefa Stalina.

N. Chruszczow-sekretarzem KCWKP(b)



Dzienniki zamieściły komunikat o Plenum KC KP(b) Ukrainy. Komunikat stwierdza, że w związku z wyborem Nikity Chruszczowa na stanowisko sekretarza Komitetu Centralnego WKP(b) i pierwszego sekretarza Moskiewskiego Obwodowego Komitetu WKP(b), Plenum zwolniło go od obowiązków pierwszego sekretarza KC KP(b) Ukrainy oraz członka Biura Politycznego i Biura Organizacyjnego KC KP(b) Ukrainy.

Na pierwszego sekretarza KC KP(b) Ukrainy, Plenum wybrało dotychczasowego drugiego sekretarza — Mielnikowa. Drugim sekretarzem KC KP(b) Ukrainy został R. Kiriczenko, który jednocześnie wszedł w skład Biura Politycznego i Biura Organizacyjnego KC KP(b) Ukrainy.

Odczyt gen. Jaroszewicza w Łodzi

W sali Robotniczego Domu Kultury przy PZPB im. Józefa Stalina wygłosił wczoraj odczyt p.t. „Józef Stalin a walka o wolność narodów" — III wiceminister Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz.

Sala Domu Kultury z trudem mogła pomieścić tłumy zebranych.

Długotrwałe oklaski na cześć Wodza klasy robotniczej przerywały odczyt. Okrzykom entuzjazmu i przyjaźni dla Związku Radzieckiego, dla Nauczyciela klasy robotniczej, Wodza pokoju i postępu — nie było końca.

Tysiące ludzi zebranych w Robotniczym Domu Kultury po wysłuchaniu odczytu postanowiło wysłać list do Józefa Stalina. W liście tym czytamy między innymi:

„Wyrażamy Ci, Towarzyszu Stalinie, głęboką wdzięczność za stałą troskę i opiekę, jaką okazywałeś i okazujesz dla narodu polskiego.

Zapewniamy Cię, drogi Wodzu i Nauczycielu, że będziemy czerpać doświadczenia z Twych dzieł, z bolszewickich, prostych a pięknych dziejów Twego życia. Doświadczenia te nauczą nas, jak żyć, pracować, walczyć dla szczęścia ludzkości.

Życzymy Ci, Wielki Kontynuatorze genialnego Lenina, długich, długich lat życia, abyś mógł, stojąc na czele mas pracujących całego świata, prowadzić je do szczęśliwej przyszłości. Chwała Ci, Wielki Stalinie!".

Wełna wzywa bawełnę

do współzawodnictwa w 1950 r.

Wczorajsza uroczystość wręczenia nagród zwycięskim zespołom, które w ramach konkursu jakościowego osiągnęły najwyższy procent wykonania extry, obfitowała w wiele wzruszających i wspaniałych momentów.

Jednym z nich było wezwanie, jakie rzucił pracownikom przemysłu bawełnianego przedstawiciel oddziału związku pracowników przemysłu wełnianego ob. Małkowski wzywając ich do współzawodnictwa ilościowego i jakościowego w 1-szym kwartale 1950 roku.

Wezwanie załóg fabryk wełnianych zostało przyjęte przez zgromadzonych na sali przodowników przemysłu bawełnianego burzą oklasków i okrzykami na cześć socjalistycznego współzawodnictwa pracy. (w)

Wysoka frekwencja wyborów w Bułgarii

W niedzielę odbyły się w Bułgarii wybory do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego oraz do okręgowych rad narodowych. Ludność Bułgarii wybrać miała 231 posłów. Wśród zgłoszonych kandydatów znajdowało się wielu znanych robotników - przodowników pracy, wiele kobiet i przedstawicieli pracującego chłopstwa.

Miasta i wsie Bułgarii przybrały w dniu wyborów odświętny wygląd.

Głosowanie rozpoczęło się o godz. 7-ej rano, ale już na długo przed tym setki wyborców gromadziły się przed lokalami wyborczymi. Frekwencja wyborcza w całej Bułgarii była bardzo wysoka.

Przebieg wyborów w różnych częściach kraju obserwowały liczne grupy korespondentów zagranicznych, którzy przybyli do Bułgarii w związku z procesem Kostowa. Korespondenci zagraniczni posiadali pełną swobodę poruszania się, a nawet przeprowadzania obserwacji w lokalach wyborczych.

Wyniki wyborów ogłoszone zostaną prawdopodobnie w poniedziałek.

Tam, gdzie urodził się Stalin

Miasteczko Gori przeżyło po rewolucji okres wielkich przeobrażeń

Miasto Gori w Gruzji znane jest na całym świecie. Tu 21 grudnia 1879 r. urodził się Józef Wissarionowicz Stalin, którego imię z miłością i nadzieją wymawiają setki milionów ludzi, pragnących szczęścia ludzkości, pokoju i przyjaźni pomiędzy narodami.

Codziennie do m. Gori przybywają tłumy zwiedzających. Wśród nich spotyka się obywateli wszystkich radzieckich republik i licznych gości ze wszystkich kontynentów kuli ziemskiej.

Co rano do Miejskiej Rady m. Gori listonosz przynosi stosy listów. Robotnicy, chłopi, nauczyciele, inżynierowie, uczniowie i żołnierze Radzieckiej Armii pragną wiedzieć wszystkie szczegóły o mieście, gdzie urodził się Wielki Stalin.

Wiele listów przychodzi z zagranicy, a w nich również zawarta jest ta sama prośba o garść informacji o mieście Stalina.

* * *

W Gori, w grudniu jest jeszcze ciepła słoneczna jesień. Na ulicach w małeńkich skwerach i na klombach jest jeszcze sporo kwiatów i zieleni.

Miasto leży w czworokątnej kotlinie, otoczonej ze wszystkich stron zalesionymi szczytami Kartalińskich gór. Ponad nimi wysokie błękitne niebo leciutko powleczone perełkami białych obłoków.

Wraz z całą Gruzją i z całym krajem radzieckim Gori, którego dzieje sięgają w głęboką starożytność — przeżyło po rewolucji socjalistycznej okres cudownych przeobrażeń.

Na miejscu starego dworca, stoi nowy, piękny gmach z białego tufu, ozdobiony lekką kolumnadą. Brzegi rzeki Kury zostały obwarowane kamieniem.

Ulice pokrył asfalt, zasłaniając tereny ongiś zabrukowane polnym kamieniem. Gdzie niegdzie w przytulnych zielonych zakątkach szemrzą wodotryski.

Szczególnie uroczy skwer założono przed gmachem miejskiego teatru, którego fronton ozdobiony jest pięknymi posągami.

Teatr w Gori jest przekonywującym dowodem rozkwitu kulturalnego życia miasta. Młody zespół teatralny zdążył już zapoznać mieszkańców miasta i chłopów z podmiejskich wsi z najcenniejszymi utworami rosyjskich i obcych pisarzy, wystawiając również szereg sztuk dramaturgów radzieckich.

Miasto ma dwa kina, pałac kultury, dom pionierów i uczniów, trzy kluby. Członkowie towarzystwa popularyzacji wiedzy politycznej i ogólnej tu właśnie wygłaszają swe odczyty.

Po obu stronach ulicy Lenina, której przedłużeniem jest Aleja Stalina dźwigają się nowe budynki: jeden, drugi, piąty... dziesiąty. Gori przebudowuje się.

Tutaj oto na miejscu zgrzybiałych domków przebiegać będzie prosta ulica ku dworcowi. Szerokość jej wyniesie 38 metrów.

W centrum nowej ulicy zarezerwowano miejsce na plac, na którym stanie wspaniały posąg Stalina.

Spacerując ulicami Gori, zobaczyć można prawie już odbudowany stadion na pięć tysięcy miejsc i podziwiać piękny gmach instytutu pedagogicznego, gdzie studiuje 1000 uczniów. Na jednej z jedenastu szkół w mieście, na frontonie rolniczego technikum wisi pamiątkowy napis: „Tu w b. seminarium duchownym kształcił się od 1 września 1888 r. do 1 lipca 1894 r. Wielki Stalin".

W przedrewolucyjnym Gori nie było zupełnie przemysłu. Obecnie miasto stanowi jeden z przemysłowych centrów Gruzji.

Do fabryk: obróbki drzewa, asfaltobetonowej i konserwowej, przybędzie w najbliższym czasie kombinat włókienniczy.

Będzie to jedno z największych przedsiębiorstw bawełnianych nie tylko w Gruzji ale i w całej krainie radzieckiej. Jego olbrzymie pawilony rosną w górę i wszerz na malowniczych wybrzeżach Kury.

W koło gmachów fabrycznych już wyrosło całe osiedle robotniczych domków mieszkalnych. Jest tu klub, jadłodajnia i sklep. Codziennie z Moskwy, Leningradu i innych miast radzieckich przychodzą pod adresem kombinatu transporty maszyn i urządzeń.

Już na początku przyszłego roku kombinat wypuści pierwszą serię bawełnianych tkanin wyższego gatunku.

Tak wygląda dzisiejsze Gori, dokąd śpieszą tysiące ludzi, by odwiedzić miasto, gdzie minęły dziecięce lata Wielkiego Stalina i spojrzeć na dom, gdzie urodził się wódz ludu całego świata.

Józef Stalin

IX



Hitlerowskie Niemcy 22 czerwca 1941 roku dokonały podstępnej napaści na granicę Związku Radzieckiego, wykorzystując zasoby wojskowe uciemiężonej Europy.

Rozpoczęła się wielka wojna narodowa, okres wielkiej próby dla państwa radzieckiego, okres niesłychanych trudności i ciężkich ofiar, okres bohaterskich walk. Partia i rząd powierzyły kierownictwo sił zbrojnych ZSRR Józefowi Stalinowi, powołały go na przewodniczącego Państwowego Komitetu Obrony Narodowej.

Pod Jego genialnym kierownictwem narody radzieckie wytrzymały niesłychaną próbę dziejową, wykazując niezwykłe bohaterstwo, hart ducha, wytrwałość i niezłomną wolę zwycięstwa.

Rozgromiono najpotężniejszą armię napastniczą w dziejach ludzkości, wyzwolono własny kraj i wszystkie narody świata, ujarzmione przez faszystowskich napastników, lub zagrożone niewolą faszystowską.

* * *

Naród polski, który zawdzięcza narodowi radzieckiemu wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej, nową trwałą suwerenność Polski, nakreślenie sprawiedliwych granic odrodzonego państwa, pełne zwycięstwo ustroju ludowo - demokratycznego w naszym kraju i stałą pomoc w dziele jego odbudowy — pełen jest uczuć miłości do Józefa Stalina.

Każdy człowiek pracy w Polsce szukać będzie dla siebie wzoru do naśladowania w dziejach życia i walki Józefa Stalina, w jego prostym ludowym, proletariackim geniuszu, promieniującym na całą ludzkość światłem mądrości, niezłomnej pewności zwycięstwa socjalizmu, umiłowaniem wszystkich ludzi pracy, walczących o wolność i sprawiedliwość we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej.

Podniosła uroczystość w Teatrze Nowym

Dyplomy, pieniądze i kwiaty

wręczono zwycięskim zespołom konkursu jakościowego

Wczoraj w sali Teatru Nowego odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwycięskim zespołom konkursu jakościowego w przemyśle bawełnianym, oraz próbnego etapu analogicznego konkursu w przemyśle wełnianym.

Sala była wypełniona po brzegi. Stawili się wszyscy, nawet tkacze z dalekiego Andrychowa. Na podium udekorowanym czerwienią i kwiatami, na tle szkicu przedstawiającego tkaczkę z czółenkiem zasiedli członkowie prezydium z I-szym sekretarzem ŁK PZPR ob. Dworakowskim, wiceministrem Przemysłu Lekkiego ob. Golańskim, przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Włókniarzy ob. Kubiakiem, przewodniczącym ORZZ ob. Krzywańskim, delegatami związku i Centralnych Zarządów oraz czołowymi przodownikami pracy na czele.

Przewodniczący Zarządu Głównego ob. Kubiak przemawiając do zwycięskich zespołów oraz włókniarzy zgromadzonych na sali wskazał im na przykład tkacza radzieckiego Czutkina, dzięki któremu radziecki przemysł włókienniczy wyszkolił nowe zastępy młodych tkaczy, przodowników i racjonalizatorów.

Stała dbałość o produkcję, dbałość o pracę nie tylko na swoim krośnie, ale na wszystkich krosnach i wszystkich maszynach fabrycznych powinna stać się naczelną troską każdego przodownika.

W atmosferze radości i entuzjazmu witali zebrani każde nazwisko odczytywane przez przewodniczącego z listy na grodzonych. Starzy nasi znajomi, jak Stanisława Serwatka, Wojciech Balcerzak, Teresa Kobzan, Helena Michalak i wielu, wielu innych podchodzili kolejno do stołu prezydialnego, gdzie z rąk ministra Golańskiego otrzymywali dyplom honorowy, pokaźną kopertę z nagrodami pieniężnymi oraz wiązanki czerwonych gwoździków, fiołków alpejskich czy pierwszych cieplarnianych bzów.

Sala wyglądała jak kwietny ogród. Raz po raz padały okrzyki wśród zebranych na cześć bratnich przodowników ZSRR, socjalistycznego współzawodnictwa pracy, oraz Genialnego Wodza międzynarodowego proletariatu Józefa Stalina. Imię Generalissimusa wywoływało szczególne owacje, świadczące jak droga jest Jego postać polskim włókniarzom.

Wspólny obiad w sali „Malinowej" oraz przedstawienie „Brygady szlifierza Karhana" zakończył uroczystość. (w)

Wtorkowe akademie

ku czci Józefa Stalina

We wtorek, 20 bm. o godz. 18, odbędzie się w sali Helenowa, Północna 36, Centralna Akademia młodzieży łódzkiej, poświęcona 70 rocznicy urodzin Wodza światowego obozu pokoju i postępu, Wielkiego Przyjaciela młodzieży Józefa Stalina. Po części oficjalnej — część artystyczna.

* * *

Oddział łódzki stowarzyszenia „Ognisko" organizuje w dniu 20 bm. o godz. 19-tej w swej sali teatralnej uroczystą akademię z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. Po referacie część artystyczna



60)

Zjawiał się przy stole w swoim brudnym, usmarowanym oliwą kombinezonie, upodabniającym go do innych pracowników, z wiecznie zaaferowaną, skupioną twarzą, łykał pośpiesznie obiad i albo razem z siedzącymi obok niego młodymi technikami zagłębiał się w jakieś zawiłe obliczenia i rysował skomplikowane rysunki na zabrudzonych kartonach, albo razem ze swoją gromadką wstawał zaraz po obiedzie i znikał w czeluściach wysokich hal fabrycznych.

Gdy ostatni „stołownik" wychodził do pracy, Monika siadała z ulgą przy kuchennym stole i razem z całym personelem kuchennym pozwalała sobie na obiad i od poczynek.

Nie irytowały już jej wizyty „czynników społecznych" podczas wydawania obiadów i często później, gdy kuchnia jadła. Uważała, że to jest konieczne. Zresztą, była spokojna, jak dotychczas szło wszystko możliwie.

Co było złe w tym wszystkim, to tylko to, iż Krysia nie chciała przychodzić do niej na obiady. Powiedziała, że nie będzie jadła razem z robotnikami i w dodatku „z łaski". Monika zastrzegła sobie w wynagrodzeniu, iż Krysia będzie jadała o biady w stołówce. Zajęta do późna pracą, Monika nie była w stanie gotować oddziel nie dla Krysi. Ale dziewczyna uparła się i odmówiła. Chodziła znów do ciotki Maryli. W rzeczywistości nie chciała afiszować się na terenie fabrycznym. Pokrewieństwo z „kucharką" nie przynosiło jej zaszczytu. Nie mogła darować i Kuleszy i Monice tego poniżającego ją zajęcia. Czemuż to Kulesza nie postarał się dla Moniki o pracę w biurze, przy buchalterii? Chyba umiałaby tam pracować, miała odpowiednie kwalifikacje.

Byłaby to posada, której nie potrzebowałaby się wstydzić. Ale kuchnia! Cała rodzina Zaleskiego trzęsła się od śmiechu. Ciotka Maryla powiedziała z przekąsem: „W sam raz dla takiej kobieciny z przedmieścia". Krysia aż zatrzęsło. Posprzeczała się nawet z ciotką.

A Monika była najzupełniej zadowolona ze swej nowej pracy. Kiedyś Kulesza zastał ją w ogródku, grzejącą swe obolałe nogi w ostatnich blaskach zachodzącego słońca.

— Zmęczona?

— O, dosyć!

— Pewnie mnie przeklinasz, że tak cię ubrałem z tą stołówką?

Uśmiechnęła się za całą odpowiedź.

— Jestem zmęczona, tak. Ale to jest praca, prawdziwa praca. Lubię te pełne trudu godziny, pośpiech przy wydawaniu, gwar w stołówce. I wiesz co? Lubię nawet zapach smarów, jaki wnoszą z sobą robotnicy. O ileż mi to milsze, niż mdły zapach perfum i pudrów w zakładzie Ma ryli. I jeżeli kiedyś osiągnę to, co zamierzam, gdy będę zupełnie zadowolona z me go personelu i z moich wysiłków, wtedy, gdy pozbędę się zupełnie lęku, czy obiady moje smakują i zadawalają robotników, myślę, że pozwolę sobie na coś w rodzaju szczęścia. Szczęścia, jakie daje zadowolenie z dobrze wypełnionej i potrzeb nej dla kogoś pracy.

Kulesza siedział na „ławce ojca" pod bzem i patrzył na nią uważnie. Monika zmieniła się ostatnio. Tak, zmieniła się. Jej ruchy były żywsze, oczy błyszczały nowym blaskiem, nabrała nowego sposobu mówienia, krótkiego, energicznego. I co było najdziwniejsze, nie pozwalała się wykorzystywać Krysi. Zaczynała wymagać od niej pomocy w domu, co Krysię zrazu dziwiło niepomiernie, a później złościło. Nie chciała niszczyć sobie rąk porządkami przy kuchni i praniem swoich niezliczonych bluzeczek. Uważała, że teraz Monika może wziąć pomoc do kuchni, jeżeli ma taką „doskonałą" pracę.

Monika odpowiadała spokojnie, iż nikogo nie weźmie, bo tę trochę pracy mogą zrobić same. Krysi to się mocno nie podobało. Czyniła za wszystko winnym Kuleszę. W dodatku „wtrącał" wszędzie swoje trzy grosze. Często, korzystając z praw przyjaciela, zabierał głos w sprawach domowych, co Krysię doprowadzało wprost do pasji.

I nie oświadczał się. I nie dopuszczał do żadnych poufałości. Krysia, która tak doskonale radziła sobie ze wszystkimi, na których jej zależało, z tym jakoś nie mogła sobie dać rady. Niby był miły, serdeczny i żywo interesował się jej sprawami, ale nie widziała u niego już tych czułych spojrzeń, jakie miał dla niej zaraz po poznaniu, gdy uważał ją za pokrzywdzoną przez los sierotę. Przeciwnie, zachowywał się tak, jakby nie pochwalał jej poglądów i postępowania. Kiedyś poruszył sprawę jej studiów. Po prostu spytał ją, jakie trymestry już odrobiła. Powiedziała mu, że ma jeszcze na to czas.

Kulesza zdziwił się.

— Mówiła mi panna Zosia, że już coś tam ma za sobą.

— O, — rzekła lekceważąco, — ja nie jestem taki mól, jak Zosia.

— A czy nie szkoda ci czasu?

— Jestem młoda. Nie śpieszy mi się. Nie mam zamiaru marnować zdrowia nad książkami.

Kulesza patrzył na nią badawczo.

— A czy chociaż masz zamiar skończyć medycynę?

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



SOBEK: — I znowu pudło! Szkoda czasu! Drugi raz nie trafi mi się taka gratka, żeby coś upolować! Trzeba wymyśleć inny sposób zdobycia zwierzyny! Już wiem!

SOBEK: — Panie starszy! Na ile tak ocenia pan tego szaraka?
KUPIEC: — Jak dla pana, panie prezesie to na osiemset...
SOBEK: — A więc kupuję!...

SOBEK: — Hallo, sąsiedzi! Znów upolowałem zająca! Zobaczcie!
WACEK: — Nie do wiary, a jednak prawdziwe! Co ty na to?
WICEK: — Zaraz zbadamy!

WACEK: — Więc pan faktycznie upolował tego zwierzaka?
SOBEK: — Tak! Osobiście!
WICEK: — A ta kartka z ceną pewno sama zającowi wyrosła?

Pod ostrym kątem

Cicho, sza... PUR śpi!

Narzekamy często na powolne tempo załatwiania spraw obywateli przez różne instytucje i urzędy. Ale rekord w tej dziedzinie pobił niewątpliwie Państwowy Urząd Repatriacyjny w Łodzi.

Latem 1946 r. jeden z mieszkańców Warszawy zwrócił się pisemnie do PUR-u w Łodzi z prośbą o podanie adresu w Polsce ob. X, repatriantki z Kazachstanu. Ponieważ odpowiedzi nie otrzymał napisał ponownie dnia 25 maja 1947 r.

Tym razem odpowiedź nadeszła. Dnia 14 bm. roku pańskiego 1949 r. a więc po upływie dwóch lat, sześciu miesięcy i dwudziestu dni interesant z Warszawy dowiedział się nareszcie, gdzie mieszka w Polsce poszukiwana przez niego osoba.

Wielkie powodzenie

imprezy „Głosu Robotniczego" z okazji jubileuszu Józefa Stalina

Wczoraj hala sportowa „Wimy" gościła 7 tysięcy osób, zebranych na imprezie artystycznej, zorganizowanej przez Redakcję „Głosu Robotniczego" z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Wśród publiczności zdecydowaną większość stanowili robotnicy łódzkich fabryk i młodzież zarówno pracująca, jak i szkolna.

Podczas trwania imprezy do kierownictwa napłynął projekt wysłania od zebranych na sali przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego listu do Generalissimusa Stalina.

Odczytany po zakończeniu programu projekt listu spotkał się z gorącym przyjęciem zebranych, którzy uchwalili go długotrwałymi oklaskami.

20 mieszkań

dla zwycięskich przodowników

Wyrazem troski, jaką otacza państwo każdy wysiłek robotnika, każdy pomysł racjonalizatorski oraz każde osiągnięcie we współzawodnictwie pracy jest fakt przyznania zwycięskim uczestnikom konkursu jakościowego w przemyśle bawełnianym — 20 nowoczesnych mieszkań.

Mieszkania te, wybudowane na Stokach i Bałutach zostaną w tych dniach przydzielone 20 rodzinom tych przodowników łódzkich, którzy znajdują się w najgorszych warunkach mieszkaniowych. Jak nas poinformowano jedno z nich przypadnie inicjatorowi konkursu współzawodnictwa pracy, a jednocześnie kierownikowi zwycięskiego zespołu z PZPB nr. 7 ob. Wojciechowi Balcerzakowi.

Wykaz pozostałych przodowników, którym przyznano mieszkania podamy w tych dniach. (w)

Prawdziwe perełki!...

Spotkały się na schodach dwie sąsiadki.

— Co tam nowego, pani Kazimierczakowo? Słyszałam, że synek pani zachorował.

— A tak... A wszystko to bez tego nauczyciela.

— Jak to?...

— A bo kazali mu szkole obliczyć ile czasu zużyje na zjedzenie dwudziestu jabłek, jeśli na zjedzenie jednego jabłka traci cztery minuty?.. Przy dwunastym jabłku musieliśmy zawezwać lekarza z Ubezpieczalni...

* * *

Żona leży na łożu śmierci.

— Andrzeju — zwraca się do męża — spójrz mi prosto w oczy!

— No, dobrze.... Już patrzę...O co ci chodzi?...

— Zanim umrę, pragnę ci zadać jedno pytanie.

— Czyś mnie nigdy nie zdradził?...

— A co mi zrobisz, jeśli nie umrzesz?...

Należy przygotować się zawczasu!

Remonty w przyszłym roku

muszą objąć więcej budynków i odbywać się w szybszym tempie. — Przez całą zimę trzeba gromadzić papę i smołę w magazynach

Ażeby złagodzić kryzys mieszkaniowy, trzeba nie tylko budować, lecz także odpowiednio rozwinąć akcję remontów. Bo jakiż będzie rezultat, jeśli sprawie tej nie poświęcimy należytej uwagi? Co starsze domy będą się waliły w tak szybkim tempie, że rozwijające się budownictwo nie nadąży z dostarczaniem nowych izb. Stąd też remonty są dla nas tak ważnym problemem.

Wielce sobie Łódź obiecywała po tegorocznej akcji remontów. Jak dalece jednak spełniły się te nadzieje, nie można jeszcze ustalić. Brak bowiem do tej pory dokładnych danych, ilustrujących osiągnięcia uzyskane na tym polu.

Nie mniej już w tej chwili wyciągnąć możemy kilka wniosków, na podstawie których trzeba się będzie oprzeć przy opracowywaniu planów na rok następny. Tegoroczny sezon jest bowiem pod wieloma względami okresem doświadczeń i nauk, niekiedy nawet dość przykrych.

Bo stwierdzić trzeba, że tegoroczna akcja remontów kulała i to w pewnych okresach nawet poważnie. Władze miejskie natrafiły na szereg trudności, pokonywanie których zajmowało sporo czasu i energii.

Dość wspomnieć tutaj o niedostatecznej ilości materiałów budowlanych, w której to sprawie trzeba było kilkakrotnie przemierzać drogę z Łodzi do Warszawy czy Katowic. I mimo to, dostawy smoły czy papy nie były jeszcze takie, jak by należało.

Aby tego uniknąć w przyszłym roku, należałoby już obecnie czynić odpowiednie zapasy materiałów budowlanych, wykorzystując na ten cel wszelkie posiadane składy i magazyny. **Z rozpoczęciem sezonu remontów nie trzeba by było wtedy czekać tak długo, jak to miało miejsce w tym roku.**

O wiele lepsze byłyby też rezultaty tegorocznej pracy, gdyby przedsiębiorstwa budowlane wypełniały należycie swe obowiązki. Niestety wadliwe organizowanie pracy i złe podejście do potrzeb miasta często były tutaj czynnikiem hamującym pełny rozwój akcji remontowej. **Dlatego też w przyszłym roku roboty należałoby powierzać tylko tym przedsiębiorstwom, które wykazały się solidną pracą.**

Nie potrafiono też w należytym stopniu zmobilizować do pomocy czynnika społecznego. **Tutaj wielkie pole do popisu będą miały przyszłe Komitety Blokowe. których zadaniem byłoby m. in. wciągniecie do akcji remontów jak najszerszych rzesz społeczeństwa.** W jego też bowiem interesie leży pomyślny przebieg remontów.

Więcej uwagi poświęci się w przyszłym roku również **remontom domów prywatnych.** Udostępnienie właścicielom tych budynków kupna materiałów budowlanych w składnicach CHMB oraz powstające w tej chwili Przymusowe Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości będą czynnikiem, który wniesie i na tym polu wiele zmian na lepsze.

Jeśli dokładnie przeanalizuje się doświadczenia kończacego się już sezonu i uwzględni w planowaniu nasuwające się uwagi, nic nie będzie stało na przeszkodzie, aby rok przyszły był dla akcji remontów pomyślniejszy, niż obecny. (kł)

Reorganizacja hurtu spożywczego

Połączenie PCH i „Społem"

usprawni wydatnie zaopatrywanie ludności miejskiej

Coraz większą wagę przywiązują nasze władze do należytego zaopatrzenia ludności pracującej w artykuły pierwszej potrzeby. Wyrazem tej troski może być m. in. utworzenie dyrekcji Miejskiego Handlu Detalicznego w celu uzupełnienia sieci sklepów w dzielnicach robotniczych i tym samym — ułatwienia ludziom pracy nabycia potrzebnych artykułów.

Do tego samego zmierza również reorganizacja hurtu spożywczego, jaka nastąpi w całym kraju z dniem 1 stycznia 1950 r.

Dotychczas hurtem spożywczym w miastach zajmowały się dwie organizacje — Państwowa Centrala Handlowa i „Społem". Pierwsza zaopatrywała w artykuły spożywczo-przemysłowe sklepy państwowe i prywatne, druga — sklepy spółdzielcze.

Ta dwutorowość stwarzała pewne niedociągnięcia. **Zdarzało się, że poszczególne sklepy spółdzielcze zaopatrywały się w towar w oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów hurtowniach „Społem", chociaż w tej samej miejscowości istniała placówka spożywczo-przemysłowa PCH.**

Poza tym przy odczuwanym braku pomieszczeń magazynowych zdarzały się wypadki, że w tej samej miejscowości **dwie odrębne hurtownie zajmowały — i nie wykorzystywały całkowicie — dwa różne magazyny.**

Te niedociągnięcia skłoniły władze do połączenia PCH i „Społem" w jedną państwowo-spółdzielczą organizację handlu hurtowego artykułami spożywczo-przemysłowymi **p. n. Państwowo-Spółdzielcza Centrala Handlowa.**

Połączenie to wprowadzi odpowiedzialność jednej organizacji hurtowej za zaopatrzenie rynku miejskiego, zapewni ekonomiczne wykorzystanie istniejących magazynów, podniesie rentowność poszczególnych hurtowni, obniży koszty handlowe, a wszystkie te zmiany odbiją się niewątpliwie korzystnie na interesach świata pracy. (k)

Potknęli się na blasze...

Faworyzowali prywatne firmy

P. p. kierownik i dyrektor staną przed sądem

Aby uniemożliwić przedostawanie się niektórych artykułów hutniczych na wolny rynek i nie dopuścić do samowolnego podnoszenia na nie cen przez prywatnych kupców — sprzedaż ich została zreglamentowana. Do artykułów tych należą również i pewne gatunki blachy, które w sklepach prywatnych sprzedawane były często po cenie o 100 proc. wyższej od ceny zakupu.

Inaczej potraktował tę sprawę kierownik sprzedaży Głównego Składu Żelaza i Stali w Łodzi **Jerzy Rzewuski.** Uważał on, że zarządzenia te wydane zostały po to, aby ułatwić mu szybkie zdobycie większej sumy pieniędzy. **Wszedł więc w kontakt z kilkoma prywatnymi odbiorcami, którym po otrzymaniu większych łapówek sprzedawał blachy różnego gatunku w ilości wyższej od przyznanych im kontyngentów.** Niektórym wydawał nawet takie gatunki, co do których wydany był wyraźny zakaz sprzedaży. Doszło w końcu do tego, że kiedy fabryki państwowe potrzebowały zakupić w składzie jakieś artykuły, **nie otrzymywały ich ze względu na rzekomy brak. Te same jednak artykuły sprzedawano jeszcze tego samego dnia, lub w kilka dni potem odbiorcom prywatnym.**

O tych wszystkich machinacjach wiedział doskonale naczelny dyrektor Głównego Składu Żelaza i Stali **Franciszek Gorczycki,** tolerując je jednak i nic nie robiąc, aby im zapobiec. Rzewuski i Gorczycki zostali aresztowani. Proces przeciwko nim odbędzie się niebawem przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi w trybie doraźnym. (m)

Po 5.000 zł. dziennie

można pobierać z książeczek PKO

Dotychczas ze zwykłych książeczek oszczędnościowych PKO tj. ważnych w obiegu pocztowym na terenie całego kraju, wypłacano jednorazowo po 2.000 zł.

Ponieważ suma ta okazała się zbyt niska postanowiono ją podnieść. Od 1 stycznia 1950 r. właściciele książeczek oszczędnościowych PKO będą mogli podnosić do 5.000 zł. dziennie. (n)

Nasi przodownicy



HELENA PAWLAK.

— Nie wiem z czego się więcej cieszyć, czy z dyplomu, czy z tych 35 tys. zł nagrody, jaką otrzymałam w ramach konkursu na najlepszy zespół przemysłu bawełnianego, czy wreszcie z tak pięknych kwiatów... Dla której bowiem kobiety kwiaty nie są najmilszym prezentem... — mówi przodownica pracy z PZPB nr 3 Helena Pawlak.

— Moje dzieciaki... no, te chyba nas uduszą z radości. Taka moja Alinka, chociaż ma dopiero 11 lat doskonale już rozumie znaczenie współzawodnictwa pracy: z wyróżnienia mojego oraz mojego męża, który też został nagrodzony w tym konkursie, jestem dumna jak z największych zaszczytów.

— Tak samo mój malutki, dwuletni synek Rysio. Te dwa dyplomy, jakie trzymam w ręku będę musiała powiesić obok ich łóżeczek. Niech się dzieciaki uczą miłości i szacunku do pracy.

— Ale „gwiazdka" też będzie w tym roku nienajgorsza, prawda?

— Na pewno. Będzie to prawdziwa gwiazdka robotnicza, taka o jakiej kiedyś nie śniło nam się nawet.

TEATRY

Im. Stefana Jaracza — Dziś teatr nieczynny
Powszechny — Dziś teatr nieczynny.
Nowy — godz. 19.15 — „BRYGADA SZLIFIERZA KARHANA"
Lutnia — „PTASZNIK Z TYROLU" — godz. 19.15.
„OSA" — „WZYWA WAS TAJMYR" — godz. 19.15.

KINA

ADRIA — Konik garbusek — 16, 18, 20.
BAŁTYK — Oddział Z-8 — 17, 19, 21.
BAJKA — Narzeczona z Turkmenii — 18, 20.
GDYNIA — Aktualności Nr 53.
HEL — Na morskim szlaku — 16, 18, 20.
MUZA — Wilcze doły — 18, 20.
POLONIA — Bitwa o Stalingrad — 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE — Kino nieczynne z powodu remontu.
ROBOTNIK — Kino nieczynne z powodu remontu
ROMA — Arinka — 16, 18, 20.
REKORD — Goal —16, Skarb — 18, 20.
STYLOWY — Spotkanie nad Łabą — 18, 20.
ŚWIT — Opowieść o prawdziwym człowieku — 18, 20
TĘCZA — Bogaty plon — 21.
TATRY — Wschodnie zaloty — 16, 18, 20.
WISŁA — Oddział Z — 8 —16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — Bitwa o Stalingrad — 16.30, 18,30, 20.30
WOLNOŚĆ — Bogaty plon — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Ulica graniczna — 16, 18.30, 21

Torkat otwarty
Kraków—Śląsk 4:3

W ub. niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie sztucznego lodowiska w Katowicach, popularnie zwanego Torkatem .Otwarcia dokonał sekretarz CRZZ poseł Ćwik. Po defiladzie zawodników odbył się mecz hokejowy Śląsk — Kraków. Zawody zakończyły się zwycięstwem Krakowa w stosunku 4:3 (3:1, 1:1, 0:1). Trzeba zaznaczyć że Śląsk uzyskał pierwszą bramkę przez Gansińca. Sędziował Michalik. Widzów 15 tys.

Porażki Chemii
w Sopocie i Gdańsku

Zespoły piłki ręcznej łódzkiej Chemii bawiły w Gdańsku i Sopocie, gdzie rozegrały spotkania z miejscowym Kolejarzem. Wszystkie mecze wygrał Kolejarz. W Sopocie w siatkówce żeńskiej Chemia przegrała 0:2, a w męskiej 1:2. W Gdańsku siatkarki Chemii przegrały 2:3, a siatkarze 1:2. Sotkanie koszykówki męskiej również wygrał Kolejarz 33:27 (17:15).

Śląsk—Łódź 5:4

W Dąbrowie Górniczej odbyły się międzyokręgowe zawody w tenisie stołowym Śląsk — Łódź. Wygrała drużyna Śląska w stosunku 5:4.

Jeśli chcesz pływać
musisz się dobrze uczyć!

Na wniosek kierownictwa sekcji pływackiej K.S. „Związkowiec-Zryw" zawieszono do odwołania w prawach członka kadry za opuszczenie się w nauce zawodnika Pławika Zygmunta.

Znów padł rekord Polski

na zawodach pływackich Związkowiec—ŁKS Włókniarz 79:68. — Na 100 m stylem motylkowym Proniewiczówna uzyskała wynik 1.33,7

Mecz pływacki ŁKS. Włókniarza ze Związkowcem-Zrywem, jako spotkanie dwóch najlepszych zespołów łódzkich, zapowiadał się wyjątkowo ciekawie. Spodziewano się, iż padnie szereg rekordów bądź to okręgu, bądź nawet Polski. Z ambitnych tych planów zaledwie jeden doczekał się realizacji. **Zawdzięczamy to wielce obiecującej Proniewiczównie**, która płynąc bez specjalnej konkurencji na 100 m. stylem motylkowym **poprawiła ustanowiony tak niedawno przez siebie rekord Polski, uzyskując czas 1.33,7 sek.**, a więc lepszy od poprzedniego rekordu o 1,3 sek.

Również i tym razem wyrażamy przekonanie, że nie jest to ostatnie słowo Proniewiczówny, że utalentowana ta zawodniczka potrafi w przyszłości swój wynik poprawić.

Mecz rozpoczęto wyścigiem na 400 m. st. dow., który dostarczył wiele emocji. Tutaj **Boniecki i Jera postanowili zaatakować rekord Polski.** Walka była niezwykle interesująca, zawodnicy płynęli „łeb w łeb" i dopiero na ostatnich metrach Jera, dzięki lepszemu finiszowi, uzyskał przewagę. Zdaje się, że Boniecki źle taktycznie rozegrał bieg, zwlekając z finiszem. Jakkolwiek komisja uznała, iż czas uzyskany przez Jerę wynosi 5.13,9, na dwóch stoperach zanotowano wynik lepszy od rekordu Polski Jędryska. Jera niewątpliwie poczynił ostatnio wielkie postępy i pobicie tego rekordu leży w granicach jego możliwości. **Wczorajszy wynik jest najlepszym powojennym wynikiem.**

Z próby pobicia rekordu Polski w sztafecie 4x100 st. zmien. zrezygnowano. Związkowiec płynął tylko na wygraną.

Zawody zakończyły się zwycięstwem Związkowca-Zrywu różnicą 11 punktów, trzeba jednak nadmienić, iż ŁKS. Włókniarz był osłabiony brakiem niedysponowanej Malinowskiej, a udział tej zawodniczki dorzuciłby mu kilka punktów. Tym razem **puchar ofiarowany przez WUKF. zdobył Związkowiec-Zryw.**

A teraz kilka słów pod adresem organizatorów. Poprzednie imprezy pływackie były dużo lepiej organizowane, program wykonywano sprężyściej, nie było tych niepotrzebnie zbyt długich przerw między poszczególnymi konkurencjami i wystarczyło półtorej godziny na wyczerpanie programu. We wczorajszych zawodach nie zdołano się uporać z programem nawet w ciągu 2-ch godzin.

Wyniki techniczne:

KONKURENCJE MĘSKIE

400 mtr. st. dow.
1. Jera A. — (Zw. Zryw) 5.13.9;
2. Boniecki J. (Zw. Zryw) 5.16.1 ,

200 mtr. st. klas.
1. Nikodemski L. (ŁKS Wł.) 2.55.1
2. Dobrowolski M. (Zw. Zryw) 2.56.2.

100 mtr. grzbiet.
1. Boniecki J. (Zw. Zryw) 1.18.8
2. Sierocki B. (ŁKS Wł.) 1.21.2.

100 mtr. st. dow.
1. Jera A. (Zw. Zryw) 1.06,—
2. Platzek B. (ŁKS Wł.) 1.11.1,

100 mtr. st. klas. B.
1. Dobrowolski M. (Zw. Zryw) 1.18.8.
2. Jaworski B. (Zw. Zryw) 1.19.4.

4 razy 100 mtr st. zm.
1. Zw. Zryw — 5.34.3
2. ŁKS Wł. — 5.44.6

5 razy 50 mtr. st. dow.
1. Zw. Zryw — 2.33.4
2. ŁKS Wł. — 2.39.2.

KONKURENCJE ŻEŃSKIE

100 mtr. st. dow.
1. Kowalska T. (Zw. Zryw) 1.23.6
2. Nastałek (ŁKS Wł.) 1.30.6

100 mtr. st. klas. A
1. Proniewicz H. (ŁKS Wł.) 1.32.1
2. Dobkowska (Zw. Zryw) 1.50.3

100 mtr. stylem grzbietowym pań
1. Ciemniewska T. (ŁKS Wł.) 1.38.7
2. Woźniak (ŁKS Wł.) 1.42.2

100 mtr st. klas. B
1. Proniewicz H. (ŁKS Wł.) 1.33.7
2. Kowalska T. (Zw. Zryw) 1,42,7

4 razy 50 m stylem dowolnym
1. ŁKS Wł. — 2.47.2
2. Zw. Zryw — 3.12.2.

Ogólna punktacja meczu 79:68 dla Związkowca Zryw.

Kto wejdzie do II ligi PZB

Kalendarzyk spotkań już został ustalony

W PZB odbyło się losowanie rozgrywek o wejście do II ligi bokserskiej.

Mistrzowskie drużyny poszczególnych okręgów, które będą walczyć o awans do II ligi PZB podzielono na 4 grupy:

I — grupa: WARSZAWA, RZESZÓW, LUBLIN.
II — grupa: ŁÓDŹ, CZĘSTOCHOWA, POZNAŃ.
III — grupa: KRAKÓW, WROCŁAW, ŚLĄSK,
IV — grupa: SZCZECIN, GDAŃSK, POMORZE.

Terminarz rozgrywek przedstawia się następująco:

15.I. — Warszawa — Rzeszów, Łódź — Częstochowa, Kraków — Wrocław, Szczecin — Gdańsk.
22.1 — Lublin — Warszawa, Poznań — Łódź, Śląsk — Kraków, Pomorze — Szczecin.
29.1 — Rzeszów — Lublin, Częstochowa — Poznań, Wrocław — Śląsk, Gdańsk — Pomorze.
12.II — Rzeszów — Warszawa, Częstochowa—Łódź, Wrocław — Kraków, Gdańsk — Szczecin,
19.II — Warszawa — Lublin, Łódź — Pomorze, Kraków — Śląsk, Szczecin — Pomorze,
5.III — Lublin — Rzeszów, Poznań — Częstochowa, Śląsk — Wrocław, Pomorze — Gdańsk.

Drużyny, które zajmą pierwsze miejsca w poszczególnych grupach, rozegrają na jesieni spotkania każdy z każdym w grupie finałowej.

Zespoły, które zajmą w końcowych rozgrywkach pierwsze i drugie miejsca, wejdą do II ligi PZB.

Otwarcie turnieju Kół Sportowych

Łódzcy sportowcy-robotnicy z okazji urodzin Generalissimusa Stalina zadeklarowali szereg zobowiązań

Wczoraj w sali Ogniska nastąpiło w Łodzi uroczyste otwarcie turnieju Kół Sportowych, w którym bierze udział 136 drużyn siatkówki męskiej i żeńskiej oraz koszykówki męskiej. Ze względu na szczupłość sali w uroczystości tej wzięły udział tylko te drużyny, które wyznaczone były do spotkań dnia wczorajszego.

Do zawodników krótkie przemówienie wygłosili dyr. WUKF Nonas, przedstawiciel ZMP, ob. Wołczyk, wreszcie przedstawiciel Okręgowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu w Łodzi ob. Stolarek. Mówcy podkreślali znaczenie tego turnieju, wskazując, iż mimo braku sal, turniej dochodzi do skutku. W imieniu uczestników turnieju ob. Zawadzki, zawodnik Koła Sportowego przy Centrali Tekstylnej odczytał następującą deklarację:

Masy pracujące całego świata w walce o pokój i lepsze, sprawiedliwe jutro, jednoczą się w tych dniach myślą o Wodzu proletariatu Generalissimusie Józefie Stalinie, którego 70-tą rocznicę urodzin będziemy uroczyście obchodzić w dniu 21 grudnia.

W celu zadokumentowania naszej miłości i przywiązania do Wodza budowniczych trwałego pokoju na świecie, my łódzcy sportowcy zrzeszeni w Kołach Sportowych przy zakładach pracy, łączymy się myślami i czynem w rocznicę urodzin Wielkiego Przyjaciela młodzieży Generalissimusa Józefa Stalina, ze wszystkimi siłami postępu całego świata.

Przesyłamy Wielkiemu Przyjacielowi Polski gorące pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia długich lat życia oraz pomyślnych wyników pracy swej w zaszczytnym dziele ugruntowania pokoju na świecie.

Radość naszą chcemy okazać i czynem sportowym, turniej który dziś zaczynamy, ma swój początek dni świąt mas pracujących.

Z okazji rocznicy urodzin Generalissimusa J. Stalina deklarujemy:

1) Przy każdym Kole Sportowym zorganizować zespoły studiujące życiorys Towarzysza Stalina.

2) Podnieść poziom ideologiczny w szeregach sportowców zorganizowanych w Kołach Sportowych w myśl zasad marksizmu-leninizmu.

3) Wprzęgnąć sport w orbitę obrony pokoju i podniesienia produkcji, każdy sportowiec członek Koła przy swoim zakładzie pracy, przodownikiem pracy.

4) Wziąć jak najliczniejszy udział w imprezach sportowych o charakterze masowym.

5) Wzmóc działalność w Kołach Sportowych w kierunku mobilizacji młodzieży do szeregów uprawiających wychowanie fizyczne.

6) Zacieśniać współpracę z Ludowymi Zespołami Sportowymi nad umasowieniem sportu na wsi.

Po odegraniu Międzynarodówki rozpoczęły się rozgrywki. Na pierwszy ogień poszedł mecz koszykówki męskiej między zespołami WUKF i instruktorami. Zwyciężyła drużyna instruktorów 16:15 (9:9). W siatkówce żeńskiej drużyna WUKF (wojewódzka) pokonała CZP. Skórzanego 2:1 (4:15, 15:13, 15:5), a w siatkówce męskiej Centrala Tekstylna I pokonała PZPJG Nr 8, 2:0 (15:1, 15:0), a Zakłady im. Strzleczyka wygrały z Biurem Sp. Wyr. Gumowych 2:0 (15:8, 15:12). W koszykówce męskiej Koło Sportowe PKP pokonało ZOR (Budowlani) 9:5 (1:2).

Polska-Węgry (w Paryżu) 5:2!

Mimo zmęczenia podróżą Polacy zagrali skutecznie

Polska ekipa sportowa biorąca udział w Zlocie Sportowym FSGT przybyła do Paryża wczoraj w godzinach rannych i niemal bez odpoczynku przystąpiła do zawodów przewidzianych w programie.

Na pierwszy ogień poszli piłkarze, którym wyznaczono za przeciwnika Węgrów. Mecz ten zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 5:2 (4:1). Węgrzy byli szybsi, lecz Polacy mieli lepiej obmyślane pociągnięcia i grali dokładnej. Już w 1 min. Suszczyk dalekim strzałem z 30 metrów uzyskał pierwszą bramkę dla Polski, w 8 minucie poprawił Anioła, a w 15 min. Cieślik podwyższył wynik do 3:0. W 17 min. Węgrzy uzyskali pierwszą bramkę ze strzału lewoskrzydłowego Kovacsa, lecz w 30 min. Cieślik ładnie przeszedł dwóch przeciwników i ustalił wynik 4:1 do pauzy.

Po przerwie Węgrzy mieli przewagę i bramka Polaków była niejednokrotnie w poważnym niebezpieczeństwie. Mimo tego w 62 min. piątą bramkę dla Polski uzyskał Wieczorek. Na 8 minut przed zakończeniem meczu Pat strzelił drugą bramkę dla Węgrów. W zespole Polski wyróżnił się doskonale broniący Borucz, natomiast Węgrzy mieli słabego bramkarza, którego zamienili po przerwie.

W drugim meczu reprezentacja robotnicza Francji uzyskała wynik nierozstrzygnięty ze Szwajcarią.

Na froncie ligi koszykowej

Druga porażka Kolejarza (Toruń) w Łodzi

Drugi mecz koszykówki o mistrzostwo ligi przyniósł Kolejarzowi (Toruń) ponowną porażkę. Trzeba przyznać, że ŁKS. Włókniarz zagrał lepiej niż oczekiwano, przede wszystkim szybciej, bez tak zwanego „cykania". Były wybiegi na pozycję, błyskawiczne i dobrze obmyślane pociągnięcia, było w tej grze wiele życia i skuteczności. Obserwując poprawę gry łodzian, trzeba dojść do wniosku, że jest to zasługą młodych zawodników, którzy niewątpliwie ożywili akcję starych rutyniarzy. Zwłaszcza Wojciechowski i Maciejewski nadawali grze tempo. Wyróżnił się również Ulatowski.

Kolejarz grał bodajże lepiej, niż ze Spójnią. W drużynie gości wyróżniali się kapitan zespołu Stefanowicz i Karczewski jako najniebezpieczniejsi strzelcy. Zwycięstwo ŁKS. Włókniarza zasłużone i ciężko wypracowane. Większość punktów padła w drugiej części zawodów, a w tym okresie łodzianie byli lepsi. Do pauzy wynik brzmiał 36:28, dla ŁKS. Włókniarza, który ostatecznie wygrał w stosunku 81:67.

* * *

W Poznaniu, spotkanie między poznańskim „Kolejarzem" a warszawskim AZS-em, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem „Kolejarza" 58:46 (33:22).

Gra stała na dobrym poziomie i przeprowadzona została w szybkim tempie, zwłaszcza do przerwy. Drużyna „Kolejarza" przewyższała przeciwnika lepszym zgraniem i dyspozycją strzałową.

Najlepszym zawodnikiem na boisku był Kolaśniewski. Obok niego wyróżnili się Grzechowiak i Jarczyński. W drużynie akademików dobrze wypadli: Niciński, Dobrucki i Bartosiewicz.

* * *

W meczu z Wartą wygrał AZS (W-wa) w stosunku 44:32 (20:12). Zespół akademików był pod każdym względem lepszy od Warty, w której brak było przede wszystkim krycia przeciwnika.

W Ostrowiu drużyna Kolejarza pokonała Stal (Świętochłowice) w stosunku 32:31 (15:9).

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-66 — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. Dział Miejski tel. 129-13 — Sportowy tel. 109-62. — Ogłoszeń — Piotrkowska 55. tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR." — Prenum. mies. zł. 135. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż, Łódź, Piotrkowska 70, PKO Nr VII 1331 D-010006